Cena 15 złotych

START

ORGAN URZĘDOWY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Rok IV | Kraków, dnia 21 lipca 1948 | Nr. 9/28 (229)

Do Londynu

W chwili, gdy słowa te dostaną się do rąk Czytelników, polska ekipa olimpijska będzie już w drodze do Londynu, na pierwsze powojenne Igrzyska Olimpijskie. Gdzieś daleko na południu przebiegać będzie sztafeta, niosąc znicz olimpijski do Londynu, aby zapalony tam w dniu **29 lipca** stał się hasłem rozpoczęcia turnieju olimpijskiego nierozgrywanego od **12 lat**.

Skład osobowy naszej ekipy olimpijskiej jest już znany od tygodnia i przez taki okres czasu mniej lub więcej krytykowany. Jedni krytykują **wyjazd kajakowców**, inni wybór **przedstawicieli lekkoatletyki**, inni wreszcie z oburzeniem wymieniają... **liczbę towarzyszących osób**. Wiadomo, że najtrudniej dogodzić wszystkim, ale tym, którzy krytykują, pewne zasadnicze rzeczy powinny być wiadome. Oto:

jedziemy nia Olimpiadę nie po sukcesy, lecz żeby zaakcentować żywotność naszego sportu, który mimo tylu i tak strasznych ran, zadanych w czasie wojny, odbudowywać powoli tecz systematycznie swoje istnienie;

jadą wybrani sportowcy, by uczestniczyć i zarazem być świadkami największego turnieju sportowego na świecie;

jadą, by nauczyć się wiele od zwycięzców olimpijskich i doświadczenie to móc wyzyskać później w kraju dla nauczania innych;

jadą dziennikarze i sprawozdawcy, by móc nam jak najwierniej i jak najdokładniej zobrazować przebieg walk na stadionach olimpijskich i wreszcie

jadą ludzie, odpowiedzialni za całość naszej ekipy olimpijskiej, do których zadań należeć będzie również reprezentowanie Polski na 12 międzynarodowych kongresach, jakie wówczas odbywać się będą w Londynie.

I w tych warunkach ekipa ta jest raczej **za skromna, a nigdy „za duża"**.

I zamiast żalów, „rozdzierań szat" itp. życzmy lepiej, by nasi zawodnicy do jak największych doszli sukcesów w przekonaniu, że gdy walczyć będą o nie na stadionach olimpijskich, to wszyscy sportowcy Polski będą myślami przy nich.

*

Ekipa olimpijska Polski składa się z 23 zawodników, a to:

6 bokserów: Kasperczak, Bazarnik, Antkiewicz, Chychła, Kolczyński i Szymura;

7 lekkoatletów. Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki (10-bój). Łomowski (kula), Wajs-Marcinkiewiczowa (dysk), Nowakowa (skok w dal) i Sinoradzka (oszczep);

7 szermierzy: dr Nawrocki, Karwicki, Zaczyk, Banas, Fokt Sobek i Wójcik;

3 kajakowców: Sobieraj (jedynki) oraz Matłoka i Jeżewski (dwójki).

Kierownikiem ekipy jest gen. **Zarzycki**, przew. Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fiz., a delegatem GUKF ppłk. **Szemberg.** Kierownictwo techniczne stanowią: ppłk **Czarnik**, dyr. **Foryś**, inż. **Przeworski**. Bokserzy pozostają pod opieką prez. **Bielewicza** i trenera **Sztama**, nad szermierzami opiekę sprawować będzie **Friedrich**, nad lekkoatletami dyr. Foryś wraz z trenerem **Grzesikiem** nad kajakowcami **Jeliński** Poza tym wyjeżdżają do Londynu na kongres Wych. Fiz. i Medycyny Sport. dyr. **Askans** i ppłk. **Górny** oraz masażysta **Sporny** i sędzia bokserski **Zapłatka.** Z ramienia prasy wyjedzie 6 dziennikarzy i 2 przedstawicieli P. R.

*

Mówić o szansach? Mgr St **Zakrzewski** dowiódł w specjalnie zestawionej tabeli w roku 1928 i w r. 1948, że **w lekkoatletyce na 19 konkurencji męskich aż w 9 jesteśmy gorsi niż przed 20 laty**.

W tabeli 10 najlepszych wyników europejskich z roku bieżącego, opracowanej przez wiedeński „Sportschau", a zatem na 190 możliwych posycyj — tylko **jeden raz wymieniono nazwisko Polaka Adamczyka** za jego **skok w dal** dający mu **6 miejsce** w tej tabeli. W „jego" konkurencji najlepszy wynik w roku bież w Europie uzyskał **Czech Fikejz (7,38)**, a najlepszy tegoroczny wynik światowy należy do **Amerykanina Steele i wynosi 7,82 m**.

Wierzmy jednak, że po Olimpiadzie rubryki najlepszych wyników w lekkoatletyce polskiej ulegną radykalnym zmianom. **(H. S.)**



Jeden z członków drużyny „prasy" K. Zimnal przygotowuje się do ataku na „wroga".

„Orlęta" podwawelskie dają pokaz gry

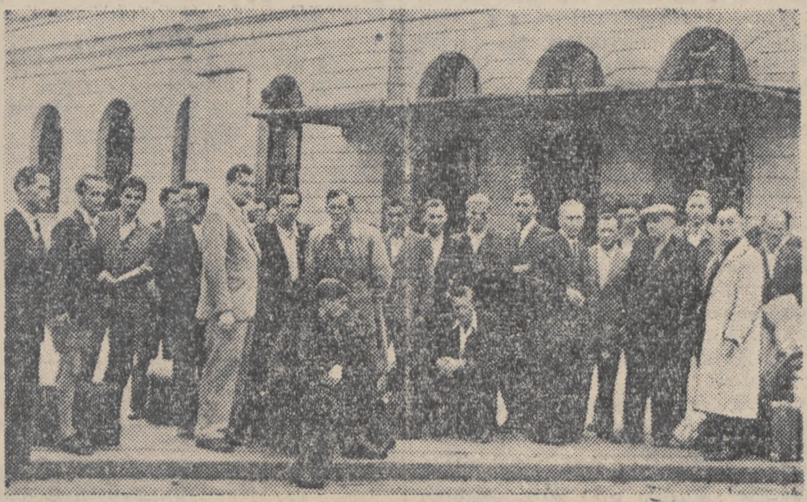
na meczu

Kraków-Wrocław 5:0 (2:0)

Pod takim tytułem zamieściło **„Słowo Polskie"** sprawozdanie z pierwszego meczu „Orląt Krakowskich", którzy w czwartek, dnia 17-go bm. wyjechali z Krakowa na 3-tygodniowe tournée piłkarskie po Ziemiach Odzyskanych". Także inne dzienniki miejscowe m. in. **„Kurier Wrocławski"** pisząc sprawozdania z tego meczu, opatrzyły je wiele mówiącymi tytułami n. p.: **„Krakowskie Orły" rozgromiły Wrocław"** itd.

Trzeba jeszcze raz wrócić pamięcią do genezy stworzenia drużyny „Orląt Krakowskich" i jeszcze raz podkreślić **specjalną troskę Zarządu K. O. Z. P. N-u w kierunku wychowania kadr najmłodszych piłkarzy, którzy mają wypełnić tę straszną lukę w piłkarskie polskim jakiej rezultatem jest m. in. nieobecność naszych piłkarzy, na nadchodzącej Olimpiadzie w Londynie..** Musimy sobie zdać z tego sprawę, że wszelkie doraźne środki mogą tylko dać pewien „dorazny efekt". Lecz **nad poprawą stosunków w całym tego słowa znaczeniu trzeba pracować od podstaw i stąd właśnie obóz szkoleniowy K. O. Z. P. N-u na „Czerwonym" pod Nowym Targiem i stąd właśnie pierwszy w Polsce zespół „Orląt" jako tych piłkarzy, którym w najbliższej przyszłości przypadnie reprezentowanie barw naszego grodu i — daj Boże — reprezentowanie barw narodowych.**

Jeden z dziennikarzy krakowskich zapowiedział mi replikę na temat kto jest „odkrywcą" talentów, albowiem w swoim czasie wymieniłem jako takich **prez, prez. Kotarbę, Lowasa, Niemczykiewicza** itd. Przypuszczam, że zostałem zle zrozumiany, gdyż nie chodziło tu wcale o wyłowienie talentów dla zasilenia kadr jakiegoś klubu, ale chodziło właśnie o wyłowienie poszczególnych jednostek z poszczególnych klubów, które po specjalnym przeszkoleniu, a zwłaszcza po zdobyciu odpowiedniej rutyny w poważniejszych spotkaniach mogą stworzyć rezerwy dla zastąpienia naszych słynnych, ale nieraz już poważnie zaawansowanych w latach reprezentantów Krakowa i Polski. Przez 3 ub. lata wszyscy ci, którym nie obca była troska o dobro piłkarstwa polskiego stwierdzali zgodnie, że zarówno w drużynach klubowych jak i w drużynach reprezentacyjnych brak ciągle nowych nazwisk. Jestem przekonany, że po tournée „Orląt Krakowskich" w składzie osobowym reprezentacji naszego grodu zajdą duże zmiany i stąd jeszcze raz podkreślam z całym uznaniem akcję całego zarządu K. O. Z. P. N-u idącą w tym kierunku, aby stworzyć jak największe kadry zapasowe reprezentantów i aby możliwie jak



Drużyna ORLĄT KRAKOWSKICH, wyjeżdżająca na tournee propagandowe po Ziemiach Odzyskanych wraz z kierownictwem i przedstawicielami Zarządu KOZPN — przed dworcem w Krakowie.

najbardziej odmłodzić zespół wybrańców. Dlatego to ludziom, którzy wiele czasu stracili na to, **aby obserwować nie zawody ligowe ale zawody klas niższych i stamtąd czerpać wiadomaśli o formie piłkarzy zasługujących na powołanie ich do kadry „Orląt" należy się miano „odkrywców talentów"**.

Zamiast sprawozdania z pierwszego meczu piłkarzy krakowskich, można by przytoczyć jedynie głosy sprawozdawców obserwujących to spotkanie i... mieć uzasadniony powód do dumy i radości. Wymienione „Słowo Polskie" pisze:

„Od pierwszego kopnięcia piłki aż do końcowego gwizdka gra toczyła się pod nieustanną przewagą doskonałych piłkarzy krakowskich. A, że po kwadransie nie było co najmniej 3-ch bramek, zawdzięczać należy b. reprezentacyjnemu bramkarzowi Polski Krzykowi"...

...sprawiedliwa widownia oklaskiwała bez przerwy doskonałą grę Wawrzusiaka, Kaszuby, Stadlera, Boczarskiego i innych.

...młodzi krakowianie umieją naprawdę grać w piłkę nożną.

...różnica klasy była tak wielka, że nie było mowy o ciekawej grze. Zespół krakowski przeważał tak wyraźnie, że miało się wrażenie zabawy... kota z myszką itd. itd."

Do tych entuzjastycznych głosów tamtejszej prasy, dorzućmy więc kilka danych statystycznych z pierwszego występu we Wrocławiu:

Drużyna „Orląt Krakowskich" wystąpiła w składzie następującym: **Seylhuber (Mościce) — Miksa (Groble). Kaszuba (Cracovia) — Mazur (Cracovia), Dudek (Zwierzyniecki), Kasprzycki (Groble), Wapiennik (Wisła) — Boczarski (Dąbski), Wadowski (Szczakowianka), Stadler (Szczakowianka), Wolfinger (Nadwiślan), Wawrzusiak (Zwierzyniecki).**

Ich przeciwnik, reprez. „Wrocławia" grała w składzie: **Krzyk — Mróz, Dąbrowski — Czyż, Kozubek, Stasiak (Gorgon) — Maniura. Bieńkowski (Górka), Żabiński, Borek, Heinsch.**

Autorami bramek byli: **Stadler** (2 przed przewą, w tym drugą po solowym przeboju), **Wawrzusiak, Wolfinger i Boczarski.**

Sprawozdanie z pierwszych zawodów uzupełnimy ponadto **„kartkami z podróży"**, nadesłanymi nam przez kierownictwo ekipy w osobach prez. prez. **Kotarby i Lowasa**.

Piłkarze krakowscy przybyli do Wrocławia w czwartek w godzinach wieczornych i zakwaterowani zostali w **„Grand Hotelu"** naprzeciw dworca. W piątek rano zwiedzili fabrykę wagonów **„Pafawag"**, a następnie **stadion olimpijski**. Widok olbrzymiego obiektu sportowego, na którym obecnie wre gorączkowa praca odbudowy przeprowadzana przez 5 tysięcy uczestników O. P. „Służba Polsce" wywarł na piłkarzach ogromne wrażenie. Równie ogromne wrażenie wywarł teren i obiekty mającej być wkrótce otwartej wystawy we Wrocławiu, które zwiedzano w piątek po południu. Na mecz w sobotę po południu pojechali piłkarze krakowscy wraz z kierownictwem specjalnym tramwajem spod hotelu aż na stadion olimpijski, gdzie tramwaj ten na specjalnej bocznicy czekał na drużynę aż do chwili powrotu. Jak donosi prez. Kotarba, w pierwszych minutach drużyna krakowska była wyraźnie stremowana. Ta debiutancka trema, powodująca pewne niepotrzebne zdenerwowanie, minęła jednak pod wpływem aplauzu publiczności, wśród której mnóstwo było b. krakowiaków, Na tę nie bez wpływu były... wielkie afisze, zapowiadające występ reprezentacji Krakowa przeciw teamowi Wrocławia. Młodzi piłkarze zdawali sobie dobrze sprawę z wielkiego zaszczytu, a równocześnie i wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży. Wywiązali się jednak ze swego zadania wręcz znakomicie.

A więc...

Artyści jadą na olimpiadę

Artyści wygrali bowiem eliminacje z dziennikarzami, no i w ogóle **mają więcej szans na Olimpiadzie niż... piłkarze.** Te eliminacje, to była sensacja sportowa Krakowa. Sprawozdanie z nich piszemy raczej z przyzwyczajenia, gdyż widzieli je napewno wszyscy, którzy interesują się sportem, teatrem i prasą a specjalnie t. zw. prasą sportową. Przekonano się przy tej sposobności, ile to fachowców w tej dziedzinie posiada Kraków: **Dziennikarze grali** bowiem przez cały czas **w powiększonej liczbie**, a uważny sędzia zauważył to... dopiero na **5 minut** przed końcem zawodów. Musiał przy tym stwierdzić, że i **aktorzy dorównują liczbą dziennikarzom** i surowym gestem nakazał opuszczenie boiska „ponadkontyngentowym".

W ogóle sędzia był głównym aktorem spotkania. Takie tytułowe role leżą jak „ulał" na **Leśniowskim.** Zwłaszcza... w operetce. Ale spotkanie, o którym mowa, nie było wcale operetkowym. Grano na meczu: **ARTYŚCI—PRASA 7:5 (1:3)** całkiem serio i na t. zw. „poziomie". Dziennikarze wystawiwszy przed przerwą najlepszy swój skład:

Habzda — Cukierberg, Ślusarczyk — Cukierman, Kieta, Flanek — Targosz, Jalu Kurek, Chruściński, Tarnowski, Michalski —

opanowali całkiem pole i zdobyli w tym okresie **3 bramki** ze strzału **Tarnowskiego** — podczas gdy artyści, grający w zestawieniu:

Fabian — Woźnik, Zabierzewski — Kondrat, Bartosik, Łomnicki — Dwernicki, Solarski, Smela, Jacewicz, Surowa —

raz jeden tylok zmusili bramkarza „prasy" do kapitulacji. To fachowe wyrażenie, odnoszące się tym razem do piszącego sprawozdanie, powtarza on po raz 1.014-ty. Tym razem w odniesieniu do... siebie.

A co było potem (w t. zw. drugim okresie gry)? Potem, najlepsi piłkarze-dziennikarze mieli „łamanie" — (nie takie reumatyczne, ale „prowincji", t. zn. praca techniczna przy





Wrogie „armie" artystów i dziennikarzy przygotowują się do decydującej „rozprawy" na boisku Cracovii, Dobry humor artystów był zwiastunem ich „walnego" zwycięstwa 7:5 (1:3).

wydaniu prowincjonalnym) i musieli ustąpić miejsca rezerwowym. Bramkarz „prasy" chcąc „odbić" puszczoną bramkę, przeszedł do przednich formacyj, jego miejsce zajął **Cukierberg.** W rezultacie artyści „odbili sobie" bramki i przyrzucili jeszcze coś „ponad" tak, że w ogólnej liczbie bramkarz „prasy" wyjmował po przerwie **aż 6 razy piłkę** ze swojej siatki. Czynił to przy tym z takim wdziękiem, jak gdyby chciał powiedzieć: **„Patrzcie, ile to mojej zasługi, że artyści dobrze grają'.** Nie chcemy przez to powiedzieć, jakoby prasa w tym okresie grała źle. Wprost przeciwnie, — grano jak z nut, tylko każdy na inną modlę. Najlepiej wypadły **„solówki" kol. Kurka, Kiety, Libmana** i duet: **Chruściński-Habzda.** To było coś pięknego patrzeć na współpracę tych 2-ch solistów zupełnie różnych systemów. Trzeba tu zaznaczyć, że „prasa" wystąpiła w koszulkach „Wisły" i Chruściński wyglądał wprost imponująco w czerwonej koszulce z białą gwiazdą, a o podpisanym powiedziano, że nie mógł sobie odmówić wystąpienia w ukochanych barwach. Także kol. **Targosz** po raz pierwszy zapewne przywdział barwy „Wisły" i... wcale go to nie peszyło, że szerzył ogromne zamieszanie w szeregach biało-czerwonych (artyści), będąc jednym z najgroźniejszych napastników „prasy", — zwłaszcza w chwili, gdy tuż za nim w „prasie" zagrał kol. redakcyjny **Zimnal.**

Trzeba by w ogóle napisać dużo o współpracy. Jak to „Start" reprezentowany w sile 5-ciu zawodników (Cukierman, Flanek, Habzda, Libman, Michalski) współpracował z „Dziennikiem" i z „Echem" i **mimo braku „najtęższego" z współpracowników, kol. Jełonka, starał się dorównywać „wielkościom" sportowym i... wydawniczym.** Przyszło mu o tyle łatwiej, że **„as atutowy" „Echa", A. Grzybowski, wolał pisać recenzję, niż np. puszczać bramki. A i „entuzjasta" z „Dziennika" patrzeć „przez szparę", aniżeli „brać udział".**

Z tego, że „brać" wolała brać udział, było dużo śmiechu i... funduszów na dochód T. P. Ż. O tym, kto został królem strzelców na tym meczu, napisali już koledzy z innych redakcyj. W każdym razie, „królestwa" tego było sporo. Jeśliby doliczyć, ilu to królów od „Króla Ducha" począwszy przez Króla Leara kreował m. in. kreujący z powodzeniem rolę obrońcy na tychże zawodach dyr. Woźnik (kol. Libman mówi; „ach — to on mnie tak kopnął!"), to zebrałaby się wcale ładna kolekcja „królów", A gdzież giermkowie i inne pospólstwo? Uganiało ono po zielonej murawie na boisku Cracovii, jakby nie bacząc na to, że każdemu tam ileś krzyżyków leży już na plecach. A „brać" aktorska poszła jeszcze bezpośrednio po zawodach kreować role na prawdziwej scenie. Tylko na odchodne rzuciła zgnębionym przedstawicielom prasy miłe wezwanie: „służymy rewanżem w każdej chwili!".

Przyjmujemy to wezwanie i piszemy się na rewanż. Tylko zamówcie pogodę, bo wielu z widzów wybierających się na zawody było „przekonanych", że jeżeli leje, to zawody się nie odbędą

(hs)

O wejście do ligi

Rozgrywki o wejście do ligi, weszły **w decydującą fazę**. Obecnie, każdy stracony punkt może dużo zaważyć na ostatecznym ukształtowaniu się tabel w poszczególnych grupach. W dalszym ciągu nie można jeszcze mówić o „pewniakach". Dużo szans daje się częstochowskiej **Skrze** i **Pomorzaninowi,** jednak wiemy, że w zawodach z ub. niedzieli, zwycięstwo **Skry** nie było ani zbyt zasłużone, ani przekonywujące. A jeśli chodzi o **Pomorzanina,** to jego remis z krośnieńską **Legią** był jedną z większych niespodzianek ub. niedzieli rozgrywek.

Chełmek stracił jeszcze jeden pkt, w remisowym meczu z **Zagłębiem;** drużyna chrzanowska musi 2 pozostałe mecze koniecznie wygrać i mieć to szczęście, że w tym samym czasie **Skra** ponosić będzie porażki, by poraz wtóry objąć pozycję leadera w swej grupie. **W najbliższą niedzielę na boisku Chełmka, obaj kandydaci na 1-sze miejsce, zmierzą się w meczu rewanżowym.** Czy **Chełmek** tym razem odniesie sukces, dowiemy się za tydzień.

W 2-giej grupie, do **Pomorzanina** zbliżył się zespół **Szombierek,** który zaczyna wracać do zeszłorocznej dobrej formy. Jego przekonywujące zwycięstwo nad **Baildonem** w wysokim stosunku (6:1) najlepiej świadczy o aspiracjach tej drużyny. Także w najbliższą niedzielę i w tej grupie **dojdzie do pojedynku leadera z wiceleaderem.** Ciekawi jesteśmy ,czy remis Pomorzanina z Legią przerwał jego dobrą passę i czy w meczu niedzielnym ulegnie **Szombierkom..** Własna publiczność i boisko przemawiają jednak raczej za zwycięstwem drużyny toruńskiej.

W 3-ch pozostałych grupach sytuacja jest niewyjaśniona. **Ostrovia** ma coprawda przewagę 2-ch pktów nad **Radomiakiem,** ale **Radomiak** ma o jedną grę mniej, zaś **Polonia Świdnicka,** nowy, już „murowany" mistrz Dolnego Śląska wogóle jeszcze nie rozgrywał meczów mistrzowskich. Wiemy zaś z ub. roku, że drużyna Świdnicka nie będzie łatwą do pokonania. **P. T. C.** po zwycięstwie nad kielecką **Gwardią** ma równą ilość pktów i równe szanse na zdobycie mistrzostwa grupy, co jego ostatnia przeciwniczka. Coprawda siedleckie **Ognisko** ma również taką samą ilość pktów, ale jego remis z **Wiciami** nie pozwala nam na branie tej drużyny w rachubę przy „typowaniu" przyszłego mistrza.

Wreszcie w grupie V-tej należy brać obecnie w rachubę jedynie Lechię i Lubliniankę. **Bzura,** po ostatniej porażce z **Lechią** nie będzie w stanie odegrać ważniejszej roli, co najwyżej w razie zwycięstwa w przyszłą niedzielę nad **Lublinianką** ułatwi **Lechii** zdobycie mistrzostwa grupy.

Grupa I:

ZAGŁĘBIE—CHEŁMEK 1:1 (1:1)

Mimo przewagi Chełmka, mecz zakończył się wynikiem remisowym, który został ustalony do przerwy bramkami strzelonymi przez **Obtułowicza i Kulawika.** Sędziował **Walczak** (Łódź).

SKRA—POLONIA (PRZEMYŚL) 3:2 (1:1)

O zwycięstwie Skry zadecydowała lepsza kondycja i... niezaradność zawodników przemyskich w sytuacjach podbramkowych. **Bramki strzelili: Bulski (2) i Feifer** — dla **SKRY,** oraz **Łaba** (2) dla **POLONII.** Sędziował **Jasionka** (Kraków).

Grupa II:

SZOMBIERKI—BAILDON 6:1 (4:0)

Zasłużone zwycięstwo Szombierek, dla których bramki strzelili **Podeszwa, Reik** i **Krasówka** po 2. Honorowa bramka **dla Baildonu** padła ze **strzału samobójczego.** Sędziował **Pryk** (Kraków).

LEGIA (KROSNO)—POMORZANIN 3:3 (2:1)

Wynik tego meczu, rozegranego w Krośnie, jest nielada niespodzianką, gdyż Pomorzanin nie stracił dotychczas ani jednego punktu, będąc zdecydowanym faworytem w swej grupie. Legia zagrała bardzo dobrze, osiągając w rezultacie zasłużony remis. Przed przerwą gospodarze prowadzili 2:0, zdobywając bramki przez **Kidackiego i Pełepeszyna.** Wynik do przerwy ustalił **Melkowski.** Po zmianie stron Pomorzanin nadrabia stracone pukty i po bramkach zdobytych przez **Kosobudzkiego i Rembeckiego,** obejmuje zkolei prowadzenie. Ambitna drużyna krośnieńska zdołała jednak wyrównać ze strzału **Kidackiego,** wywalczając cenny punkt. Sędziował **Aleksandrowicz** (Warszawa).

Grupa III:

OSTROVIA—GWARDIA (SZCZECIN) 7:2 (4:0)

Ostrovia przez cały czas zawodów miała zdecydowaną przewagę, wygrywając zasłużenie.

Grupa IV:

P. T. C.—GWARDIA (KIELCE) 2:0 (0:0)

Po nieciekawej grze, zwycięstwo odniosła drużyna pabianicka, zdobywając bramki ze strzału **Kurowskiego i Gracza.**

WICI (BIAŁYSTOK)—OGNISKO (SIEDLCE) 1:1 (1:0)

Drużyna białostocka zdobyła dzięki temu remisowi pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach o wejście do ligi. Bramki zdobyli: **Paszko (Wici), Szot (Ognisko).**

Grupa V:

LUBLINIANKA—GWARDIA (OLSZTYN) 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo lepszej techniczne Lublinianki, dla której bramki zdobyli: **Paprota i Jezierski.** Dla pokonanych — **Styczek.** Sędziował **Buszkiewicz (W-wa).**

LECHIA—BZURA 2:0 (2:0)

W meczu, rozegranym w Chodakowie, zwycięstwo odnieśli goście, zdobywając obie bramki przez **Rodaka.**

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

GRUPA I.			
Skra (Częstochowa)	4	8	11:6
Chełmek	4	5	10:5
Polonia (Przemyśl	4	2	6:12
RKS Zagłębie	4	1	4:8
GRUPA II			
Pomorzanin	4	7	16:6
Szombierki	4	5	11:5
Legia (Krosno	4	3	7:16
Baildon	4	1	6:13
GRUPA III			
Ostrovia	3	5	13:4
Radomiak	2	3	4:3
Gwardia (Szczecin)	3	0	3:13
Polonia (Świdnica	0	0	0:0
GRUPA IV			
Gwardia (Kielce)	4	5	17:5
PTC	4	5	6:2
Ognisko (Siedlce)	4	5	8:12
Wici (Białystok	4	1	5:17
GRUPA V			
Lechia (Gdańsk)	4	7	16:6
Lublinianka	4	5	8:7
Bzura	4	3	8:10
Gwardia (Olsztyn)	4	1	6:15

ZE ŚWIATA

SUKCESY LEKKOATLETÓW FRANCUSKICH

W dwóch międzynarodowych meczach lekkoatletycznych rozegranych w ub. niedzielę zawodnicy francuscy odnieśli zwycięstwo nad Belgią 102:58 i Szwajcarią 94:64.

KOLARZE JADĄ DO AMSTERDAMU

W szosowych mistrzostwach świata, jakie odbędą się w Amsterdamie, weźmie udział ekipa polska w składzie: Wójcik, Kapiak, Wygięda, Wrzesiński i Rzeźnicki

JUGOSŁAWIA—WŁOCHY 78:73

W międzypaństwowym spotkaniu pływackim reprezentacja Włoch uległa nieznacznie przeciwnikowi różnicą 5 pktów, zaś w piłce wodnej Włochy zwyciężyły Jugosławię 3:1.

ELIMINACJE KOLARZY

Eliminacje kolarzy w Manchester przyniosły nowy rekord Anglii, który ustanowił rekordzista świata Harris w wyścigu na dystansie 1000 m czasem 1,16,4 min.

O PUCHAR DAVISA

W spotkaniu tenisowym o puchar Davisa strefy europejskiej Szwecja pokonała Anglię 4:1. W ostatnim dniu zawodów rozegrano dwie gry pojedyncze, w których Mottram (Anglia) zwyciężył Johanssona 6:3, 6:2, 2:6, 6:2, zaś w drugiej Pailsh uległ Bergelinowi (Szwecja) w stosunku 6:4, 4:6, 1:6, 2:6.

ELIMINACJE PRZEDOLIMPIJSKIE LEKKOATLETÓW ANGIELSKICH

W ub. tygodniu w sobotę odbyły się na White City w Londynie ostatnie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne zawodników angielskich, w których brali udział także zawodnicy australijscy. Z wynikó zasługujących na podkreślenie to czas Bottrama (Australia) na 100 yardów — 9,8 sek, Barrowa 110 m płotki — 15,4 sek oraz wynik skoku wzwyż Allan Pattersona 198 cm.

Czy Łobzowianka awansuje do Kl. „A"

WOLANIA - BIEŻANOWIANKA 2:2

Ostatni mecz mistrzów 3-ch grup Klasy „B", mający wyłonić finalistę do dalszych rozgrywek o wejście do Klasy „A" pomiędzy Wolanią a Bieżanowianką, rozegrany na boisku Wolanii, zakończony wynikiem remisowym, „pasował" drużynę Łobzowianki na finalistę mistrzostw Klasy „B" w Okręgu Krakowskim.

Łobzowianka skończyła już tydzień temu zawody mistrzowskie i wraz z licznymi rzeszami swoich wiernych sympatyków, stawiła się „in corpore" na boisku Woli Duchackiej, aby śledzić przebieg ostatniego z cyklu tych rozgrywek, spotkania: Wolania—Bieżanowianka. W wypadku wygranej Wolanii, wzgl. w wypadku remisu, Łobzowianka, mając lepszy stos. bramkowy, utrzymałaby się na 1-szym miejscu, zdobywając awans do dalszych rozgrywek. Tak się też stało.

Wynik remisowy jest w tym wypadku sprawiedliwym wykładnikiem sił. Bieżanowianka, była drużyną lepszą wprawdzie technicznie ale Wolania grała bardziej bojowo i bardziej zdecydowanie. Drużyna bieżanowska zdobyła prowadzenie ze strzału Kolasy — w kilkanaście minut później, wyrównała Wolania przez Kuźmę a na krótko przed przerwą prawo-skrzydłowy Bania zdobył prowadzenie dla Wolanii.

W pierwszym kwadransie po przerwie obie drużyny zademonstrowały wysoki poziom gry, nie trwający jednak długo. Po raz wtóry, Kolasa był znów strzelcem bramki dla swoich barw, zdobywając wyrównanie. Działo się to na 14-cie minut przed końcem zawodów. Bieżanowianka zwiększyła wówczas nacisk i wydawało się, że zawody rozstrzygnie zwycięsko dla siebie. Ale brak celnych strzałów stanął temu na przeszkodzie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **WOLANIA: Paciorek, Augustyn, Kuźma. Dmytruk, Hymczak, Bochenek, Ziętara, Kuźma II, Suchodurski, Liszka, Bania.**

BIEŻANOWIANKA: Borowiec, Groblicki, Zalejski, Chmielewski, Madej,I Pieczonka, Dierżak, Wcisło, Dyla, Grzonka, Kolasa.

Sędziował **Jul. Mytnik.**

Końcowa

TABELA FINAŁOWYCH ROZGRYWEK

o wejście do klasy „A" w Okręgu Krakowskim przedstawia się następująco:

1) Łobzowianka — 4 gry, 5 pkt., stos. br. 10:7;

2) Bieżanowianka — 4 gry, 5 pkt., stos. br. 8:7;

3) Wolania — 4 gry, 2 pkt., stos. br. 6:10.

Zawody towarzyskie

PRĄDNICZANKA — CRACOVIA I B 6:1 (1:0)

W meczu tym Prądniczanka zaprezentowała się pod każdym względem jak najlepiej i przy licznie zebranej publiczności wygrała z renomowanym przeciwnikiem zasłużenie, przewyższając go nie tylko ambicją, którą cechują się drużyny klas niższych, ale nawet techniką i grą zespołową. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Porębski 2, Kasprzyk 2, Morek i Tomczyk po jednej;** dla Cracovii: **Dycjan.** Sędziował p. **Bruśnicki** bardzo dobrze.

W przedmeczu juniorzy **Prądniczanki** pokonali juniorów **Cracovii 3:1 (2:1)** zdobywając bramki przez **Szybińskiego 2 i Kuciewicza 1:** dla Cracovii **lewy łącznik.**

Przedstawiamy finalistów klasy „C"

WOLANKA

Wolanka jest jednym ze starszych klubów krakowskich, bo założona **w roku 1935-tym.** Wraz z założeniem klubu powstała sekcja piłki nożnej, na której to sekcji opiera się egzystencja klubu. Niestety, jak dotychczas, Wolanka nie miała szczęścia, pozostając przez **13 lat** swego istnienia w klasie C. Nic też dziwnego, że dochody, jakie dawała sekcja piłki nożnej, były niewspółmiernie małe do potrzeb klubu i jedynie dzięki energii i ofiarności zarządu, który dokładał wszelkich starań, by przyczynić się do pomyślnego rozwoju towarzystwa, Wolanka bierze udział w rozgrywkach o wejście do klasy B. Kierownicy klubu, a mianowicie **prezes Chodacki, wiceprezes Szpyrka,** sekretarz **Garsztka** i kierownik drużyny p. n. **Masny,** są zadowoleni z ostatnich osiągnięć swych wychowanków i są głęboko przekonani, że potrafią oni uzyskać zaszczytny awans. Wejście do klasy „B" łączy się z możliwością intensywniejszego rozwoju klubu, co można było wyczuć z rozmowy przeprowadzonej z wyżej wymienionymi przedstawicielami zarządu.

Już obecnie czynione są starania uruchomienia innych sekcyj, a mianowicie: sekcji piłki ręcznej i pingponga. Wkrótce zostanie oddane do użytku własne boisko na Woli Justowskiej. Wolanka jest tam jedynym klubem cieszącym się dużą sympatią i poparciem mieszkańców. Członkowie rekrutują się głównie ze środowiska robotniczego wzgl. akademickiego.

SPOŁEM

W porównaniu do Wolanki, Społem jest klubem b. młodym, bo założonym dopiero **w 1945-tym roku** staraniem **F. Klinika.** Klub powstał w oparciu o Związek zawodowych pracowników spółdzielczych, ale podobnie jak w innych klubach C-klasowych, energia zarządu, który uruchomił szereg innych dobrze rozwijających się sekcyj (tenisowa, piłki ręcznej, ping-ponga) pozwala na jego szerszy rozwój. Niedobory kasowe likwidowane są przez zarząd drogą organizowania dochodowych imprez... tanecznych itp. Na czele zarządu stoją obecnie: **prezes inż. Staroń i wiceprezes Mokrzycki.** Kierownikiem sekcji piłki nożnej, która zawiązała się z chwilą powstania klubu, jest **p. Perz Józef.**

Również odmiennie od klubów dzielnicowych wygląda w K. S. Społem dobór członków, rekrutujących się przeważnie z pracowników spółdzielczych nie zróżnicowanych terytorialnie, jak to ma miejsce w klubach dzielnicowych. Z uwagi na brak własnego boiska i stałe zajęcia członków klubu, ilość treningów nie odpowiada istotnym potrzebom zawodników.

Czescy piłkarze na Śląsku

Na Dolnym Śląsku bawiła drużyna czeska SK Zabovreski Brno, która rozegrała tam trzy spotkania. W pierwszym spotkaniu Czesi zremisowali z I reprezentacją Wałbrzycha 4:4 (1:2). W pierwszej połowie zawodów przewagę miał zespół polski. W drugim spotkaniu goście pokonali gładko II reprezentację Wałbrzycha 6:0 (2:0).

Trzeci mecz rozegrany został w Świdnicy. Czesi zmierzyli się tam z nowym mistrzem Dolnego Śląska — Polonią i ulegli mu 3:4 (1:4). Polonia przeważała zdecydowanie w pierwszej połowie zawodów. Po zmianie pól doszli do głosu goście, zdobywając w tym czasie dwie bramki.

O wejście do Kl. „B"

Ubiegła niedziela przyniosła 1-sze zawody z cyklu rozgrywek o wejście do klasy „B", w których uczestniczą 3 drużyny: **Czarnochowice, Miechów, Społem i Wolanka.**

Czarnochowice grając na swoim gruncie, wywalczyły z trudem zwycięstwo nad **Miechowem** w stosunku **3:2 a Wolanka i Społem** podzieliły się punktami w meczu remisowym **1:1.**

Trzeba tu odrazu podnieść, że stawka drużyn, biorących udział o wejście do klasy „B" jest wyrównana. Mówią o niej nie tylko uzyskane rezultaty, ale mówi o niej również forma drużyn i przebieg spotkania. Z tego względu, rozgrywki te będą miały bardzo interesujący przebieg aż do końca i przypuszczalnie, finaliści wyłonieni zostaną w ostatnich spotkaniach.

Mówiąc o ciężko wywalczonym zwycięstwie drużyny Czarnochowic, trzeba również podnieść, że **drużyna gospodarzy uzyskała go grając w 10-tkę,** albowiem jeden z jej zawodników **(Cygankiewicz)** uległ złamaniu nogi.

CZARNOCHOWICE—MIECHÓW 3:2 (2:)

Składy drużyn:

CZARNOCHOWICE: Cygankiewicz I, Nowak, Panek — Flanek, Oprych, Szewczyk, Biskup, Luraniec, Zaryczny, Cygankiewicz II, Blat.

MIECHÓW: Kożuchowski — Małkiewicz, Kościuszko — Fuzio, Mazurek, Korcipa — Żurek, Ogrodziński, Chrząstek, Borkowski, Kolziński.

Czarnochowice prowadziły w tym meczu 1:0, zdobywszy bramkę ze strzału **Cygankiewicza.** Wyrównanie dla Miechowa zdobył **Borkowski,** po czym znów **Blat** zdobywając 2-gą bramkę, zdobył ponownie prowadzenie dla Czarnochowic. Miechowowi, udało się jeszczee przed przerwą wyrównać ze strzału **Żurka.**

Po przerwie, więcej z gry miała drużyna miechowska, jednak wypad **Zarycznego** przyniósł strzał w poprzeczkę, po którym**Blat** dobił do siatki, zdobywając zwycięską bramkę dla drużyny Czarnochowic.

WOLANKA—SPOŁEM 1:1 (0:1)

Składy drużyn:

WOLANKA: Masny — Konik, Wojtoń — Więcek, Pstruś, Kościółek — Bielecki III, Bielecki II, Bielecki I, Steczko, Pieczara.

SPOŁEM: Włodarczyk — Rajtar, Kopeć — Pychowski, Bularz, Baran — Małymuk, Jarocki, Perz, Kuciel, Kula.

Zawody prowadzone były w żywym tempie. Pierwszy kwadrans stał pod znakiem obustronnych ataków, które nie dały żadnego efektu. Z czasem uwidacznia się lekka przewaga grającego z wiatrem Społem, które wreszcie zdobywa prowadzenie ze strzału **Jarockiego,** po kornerze bitym przez Kulę. Po przerwie, pierwsze minuty należą jeszcze do Społem, jednak Wolanka przejmuje wkrótce całkowicie inicjatywę w swe ręce i do końca zawodów „gniecie" niemiłosiernie przeciwnika. Przewaga jej została ukoronowana wyrównującą bramką strzeloną przez **Pieczarę po niefortunnym wybiegu Włodarczyka. Sędziował Łyskowski.**

Stanisław Ziemiański

W obronie „małych" graczy

Po zawodach **POLSKA—DANIA,** ukazał się w jednym z pism wywiad z trenerem PZPN-u. W. Kucharem, pod frapującym tytułem: **„Koniec z drużyną kucyków. Wysocy mają pierwszeństwo do reprezentacji".**

Tego rodzaju powiedzenie, możnaby uważać za efektowną rakietę, mającą rozświetlić ciemmności po klęsce kopenhaskiej zwłaszcza, że wypowiedź ta miała miejsce w okresie „wianków" i puszczania fajerwerków na „wiwat" ku uciesze zgromadzonych widzów. Możnaby ewentualnie wypowiedź tę uważać za mniej lub więcej udany żart, gdyby nie to, że pochodziła ona z **ust trenera PZPN-u.** Tego rodzaju oświadczenie, jest dowodem, **jak płytko i bezmyślnie reagujemy na rzeczy zasadnicze.** Daje się to obserwować najczęściej pod wpływem jakiejś klęski w rodzaju... Kopenhagi. Niewiadomo, czy jest to odwracanie opinii publicznej od tego co właściwe, czy też... Ale jedno jest pewne: **nie sięgamy podstaw i nie analizujemy powodów niepowodzenia,** choć pisze się m. in. o małej ilości graczy, stojących do dyspozycji kpt. związkowego, o męczących treningach po asfalcie ulic warszawskich itd. A już pomysł radykalnego uzdrowienia naszego piłkarstwa przez usunięcie niskiego wzrostu zawodników jest tak zaskakujący, że aż dziw bierze, że trzeba było tylu niepowodzeń, by wpadł na niego człowiek „najfachowszy" jakim jest trener PZPN-u.

Pomysł ten okazać się może — napewno wbrew intencjom autora — **szkodliwym dla propagandy i umasowienia piłkarstwa.** Jesteśmy krajem ludzi średniego wzrostu. Gdybyśmy tak chcieli wymienić piłkarzy, którzy mogli zaimponować wzrostem, to począwszy od b-ci Pollaków czy mjr. Jechecia, czasów najdawniejszych, przez Kossoka Goerlitza, H. Reymana aż do... Parpana, naliczylibyśmy niewielu. Wprost przeciwnie, moglibyśmy wymienić wielu świetnych piłkarzy średniego, wzgl. nawet niskiego wzrostu, którzy z powodzeniem zdawali najcięższe egzaminy w meczach międzypaństwowych (Kałuża, Sperling, Nawrot, Łańko, Martyna itd.).

Wypowiedź trenera PZPN-u może... przestraszyć i zrazić do uprawiania sportu piłkarskiego tych, którzy nie mają wzrostu a mają niezaprzeczony talent piłkarski. Przecież jasnym jest, że bodźcem dla każdego zawodnika jest czekający go zaszczyt gry w drużynie reprezentacyjnej. Stawianie kwestii w ten sposób, że w reprezentacyjnej drużynie będą grać tylko wysocy, może spowodować zniechęcenie innych i wywrzeć szkodliwy wpływ w realizacji hasła umasowienia sportu.

Tak się złożyło, że mali wzrostem gracze zaprotestowali przeciwko wypowiedziom trenera PZPN-u w sposób kapitalny i bardzo przekonywujący. W dniu 4 lipca, na zawodach **Polonia (Bytom)—Cracovia,** jeden z najmniejszych „kucyków" **lewo-skrzydłowy Polonii — Wiśniewski,** dał prawdziwy **koncert gry, wychodząc zwycięsko z wielu pojedynków z „asami wysokości" i obgrywając bezlitośnie tak wysokich piłkarzy jak środkowy pomocnik Cracovii.** Ten „kucyk" przeciwstawił precyzyjne uniki i kunszt techniki piłkarskiej wysokości wzrostu i siłe fizycznej przeciwnika. Czynił to z takim powodzeniem, że publiczność darzyła go często oklaskami i w ten sposób... pomagała do skutecznego przeprowadzania kampanii „kucyków" przeciwko zamierzaniom trenera PZPNu. Tak więc dnik był tym razem jednym z naj- „kucyk" był najlepszym z zawodników, podczas gdy najwyższy zawogorszych. Okazało się niewiadomo po raz który, że **nie wzrost ani siła,** lecz inne umiejętności decydują o walorach piłkarzy. Jeśli znajdowali się w drużynach gracze wysocy, to było to naturalnym dopływem takich właśnie jednostek interesujących się sportem piłkarskim a wcale jakąś „regułą", czy zasadą. Widziałem wiele słynnych drużyn europejskich. Poza drużynami czeskimi, austriackimi, węgierskim itd., widziałem w roku 1910 w Pradze, najlepszą reprezentację angielskich amatorów, rozgrywającą dwudniowe zawody przeciw Repr. Czechosłowacji i Slavii. W drużynie tej poza naprawdę wysokim bramkarzem (głową dotykał niemal poprzeczki) oraz wysokim i rosłym środkowym napastnikiem, nie było specjalnie wysokich, a było nawet 2-ch całkiem niskiego wzrostu (prawo-skrzydłowy i lewy pomocnik). Obaj grali znakomicie, powiedziałbym nawet lepiej od pozostałych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **zawodnik wyższy wzrostem, może mieć pewien for przed graczem niższym w główkowaniu.** Ale tylko w wyjątkowej sytuacji, gdzie do główkowania podchodzi się z tak zwanej nieprzygotowanej pozycji. I tu znów możnaby wymienić przykład zawodnika jednego z naniższych wzrostem, który posiada doskonałą zdolność wygrywania górnych piłek. Jest nim **łącznik Wisły, Gracz.** Widzieliśmy wielokrotnie, jak Gracz wygrywał pojedynki główkowe z dużo wyższymi przeciwnikami, dowodząc tym samym, że **nie kwestia wzrostu, ale specjalne wyszkolenie techniczne (wybicie, podskok),** decydować mogą o tym. Na odwrót znów, jeden z najwyższych, jakich widujemy ostatnio piłkarzy, lewo-skrzydłowy Warty — Smólski, widziany w Krakowie na wielu meczach nie główkował ani razu, choć miał ku temu wiele sposobności. Po prostu nie umiał. I takich jest wielu.

Artykuł ten mógłby przez takie, czy owe przykłady uróść do zastraszających rozmiarów. Rzecz w tym, aby możliwie najkrócej podkreślić to, co jest istotne.

Nie to, że gracze mali wzrostem, lecz inne powody były przyczyną klęski kopenhaskiej i wielu niepowodzeń naszego piłkarstwa. Również nie było moim zamiarem dotknąć kpt. związkowego zacnego W. Kuchara. Jest on nieocenionym i niezastąpionym opiekunem wszelkich drużyn reprezentacyjnych i pozostawmy mu tę rolę i rolę kierownika trenerów czy instruktorów drużyn młodszych. Ale dla szkolenia graczy czołowych czy reprezentacji, potrzebnym jest (jak się okazuje, nawet koniecznym) obok trenera PZPN-u człowiek rzeczowy, **raczej nauczyciel piłkarski,** mający pewien dystans od różnych małostkowych a prześladujących nas zjawisk piłkarskich a tym samym możność trzeźwego i rzeczowego pokierowania wyszkoleniem tych graczy i podciągnięcia ich na wyżyny prawdziwych piłkarzy — graczy, a nie kopaczy piłki.

Nie bójmy się krytyki. Dopuśćmy doniej ludzi dobrej woli — praktyków i znawców piłkarstwa z prawdziwego zdarzenia. Dopuśćmy ich do głosu i do pracy, bez obawy o zagrożenie zajmowanych stanowisk. Trzeba wpuścić trochę świeżego powietrza. Skarżymy się wprawdzie, że ludzi do pracy w piłkarstwie jest brak, ale skoro się chętni zgłaszają, to — różnymi „chwytami" obrzydza się im chęć do pracy, albo co nawet jest prostą nieprzyzwoitością pozwalać im czekać na odpowiedź na zgłoszenie — miesiącami, bez skutku.

Po klęsce kopenhaskiej ktoś napisał: **„Źle się dzieje w państwie duńskim".**

LECZ NIE DOPUŚĆMY, ABY SIĘ DZIAŁO JESZCZE GORZEJ.

Piłkarze ośrodka K.O.Z.P.N. na występach w Rabce N. Targu i Zakopanem

Mimo dżdżystej aury i fatalnego stanu boisk rozegrali piłkarze Ośrodka juniorów obozu KOZPN w minioną niedzielę zawody towarzyskie na terenie Nowego Targu, Rabki i Zakopanego.

REPREZENTACJA OBOZU—PODHALE 2:0 (1:0)

Na boisku Podhala (w związku z artykułem o 15-leciu istnienia SKS Podhale przypominamy, że w roku ubiegłym na stadionie SKS Podhale w N. Targu rozegrano zawody sparringowe reprezentacji Polski), odbył się w niedzielę mecz towarzyski, w którym pierwsza reprezentacja juniorów pokonała mistrza Podokręgu 2:0, zdobywając bramki przez Braty'ego i Tarsję. Lepiej postawieni technicznie juniorzy zaimponowali łatwością poruszania się na błotnistym terenie i wyrównaniem wszystkich linii. U pokonanych wyróżnił się bramkarz Habura, który miał doskonały trening przed czekającymi go ciężkimi zawodami o wejście do kl. A.

REPREZ. JUNIORÓW II— WISŁA (Zakopane) 1:3 (0:2)

Drugi garnitur Obozu doznał porażki z miejscowym TS Wisłą. Gra mimo bardzo ciężkiego terenu interesująca i żywa. Zmiany w składzie drużyny Obozu, przeprowadzone w drugiej połowie zawodów wyszły jej bardzo na korzyść i o ile pierwsza połowa była pod znakiem przewagi gospodarzy, o tyle w drugiej części Obóz zaprezentował się jako lepszy zespół a jedynie brak szczęścia w strzałach, które często trafiały w słupki i poprzeczkę, nie pozwolił zwyciężyć juniorom krakowskim. Honorową bramkę dla Obozu zdobył Krzysiak.

REPREZ. JUNIORÓW—WIERCHY (Rabka) 1:3 (1:2)

Najsłabsza reprezentacja Obozu nie mogła sobie dać rady z ciężkim terenem i zaawansowaną kondycyjnie drużyną miejscową. Juniorzy KOZPN-u walczyli bardzo ambitnie, nie przeszkodziło to jednak w zdobyciu bramek dla gospodarzy przez Patraja, Pazawarskiego i Mlekodaja. Najlepszym zawodnikiem Obozu był bramkarz Kulig, junior z Bocheńskiego KS. Sędziował p. Lohn J. z Nowego Targu.

Przed drugą rundą

Terminarz ten możemy rozpatrywać... pod kątem meczów, jakie będziemy oglądać u „siebie", tj. w Krakowie i pod kątem pojedynku pomiędzy leaderami tabeli tj. Ruchem i Cracovią.

Jak widzimy, w pierwszym terminie Cracovia gości u siebie Rymer i ma realne szanse na zdobycie dalszych 2-ch pktów mistrzowskich, podczas gdy jej najgroźniejszy rywal musi pokonać ZZK na jego terenie, aby utrzymać się na 1-szej pozycji. Drużynę poznańską pamiętamy dobrze z czasów niedawnego pobytu w Krakowie, kiedy to mimo osłabionego brakiem środkowego napastnika składu oraz mimo rezerwowego bramkarza, stanowiła równego partnera dla biało-czerwonych. Ruch więc czeka daleko cięższa przeprawa aniżeli obecnego v. leadera ligi i... pierwsza niedziela mistrzostw II-giej rundy może już przynieść zmianę w czołówce tabeli. Podobna sytuacja zaistnieje zresztą w następnym terminie II-giej rundy.

W dniu 8 sierpnia ma bowiem Cracovia za przeciwnika Widzew na swoim terenie, a Ruch, choć wyjeżdża do przedostatniego w tabeli (Tarnovia), to jednak nie może liczyć na pewne zwycięstwo na „gorącym" terenie tarnowskim. Tarnovia, chlubiąca się zdobyciem 5-ciu pktów na drużynach krakowskich, wysoko ulokowanych w tabeli, — która stawiała zacięty opór Ruchowi w I-szej rundzie na jego boisku, może spłatać wielką niespodziankę i... znów poprawić szane Cracovii na zajęcie czołowego miejsca.

W 3-cią niedzielę II-giej rundy, Ruch będzie już „panem" u siebie. Przeciwnikiem jest wprawdzie Warta, ale wiemy, ile znaczy atut własnego boiska, który w tym terminie Cracovia będzie mieć przeciw sobie, grając w Poznaniu z ZZK.

W 4-tą niedzielę, Ruch przybędzie do Krakowa, by zmierzyć swoje siły z Garbarnią. Tu również liczyć można się ze zwycięstwem drużyny ludwinowskiej. Wydaje się jednak, że gdyby „dotychczasowe kalkulacje" na stratę pktów przez Ruch „wzięły w łeb", to przecież czeka Ruch jeszcze przeprawa z Wisłą w Krakowie oraz równie ciężka na stadionie w Rybniku, gdzie obecny leader ligi grał będzie w dniu 31 października.

Do tego terminu, musi Cracovia — chcąc zdobyć szanse na tytuł mistrza, wyprzedzić drużynę chorzowską z różnicą kilku pktów, gdyż... terminarz „końcówki" II-giej rundy nie przedstawia się dla Cracovii zbyt różowo. Ostatni mecz wprawdzie gra u siebie z Garbarnią, jednak bezpośrednio przed tym spotkaniem czekają ją aż 3 i to najcięższe wyjazdy, a mianowicie: właśnie do „jaskini lwa" tj. na mecz z Ruchem do Chorzowa, do AKS-u i do Legii. Tymczasem Ruch grał będzie oprócz Cracovii przeciw Widzewowi (w Łodzi) i u siebie z Polonią byt.

Jeśliby zaś rozpatrywać terminarz II-giej rundy pod kątem meczów, jakie oglądać będziemy w Krakowie, to biesiada dla sportowców, zwolenników piłki nożnej, jest naprawdę wyjątkowa. Niemal w każdym terminie po 2 mecz. **I tak w 1-szą niedzielę,** oglądać będziemy Rymer w walce z Cracovią, a Wartę w spotkaniu z Garbarnią.

Za tydzień później, będziemy znów świadkami 2-ch meczów: Wisły z Legią i Cracovii z Widzewem. Także III-cia runda przynosi 2 mecze na terenie Krakowa: pierwszy występ Tarnovii przeciw Wiśle oraz mecz Garbarnia—Polonia (Bytom). W IV-tej turze, znów 2 mecze: Cracovia przeciw Warcie i Garbarnia przeciw Ruchowi. W 5-tą niedzielę, Cracovia spotka się z warszawską Polonią, a Wisła z ZZK.

6-ta niedziela przyniesie pojedynek Garbarni z Wisłą i mecz Cracovii z Tarnovią.

W VII-mej rundzie będziemy widzieć tylko jeden mecz, ale zato: Wisła—Ruch.

W 8-mą niedzielę także tylko jeden mecz Garbarni z Rymerem odbędzie się na gruncie krakowskim.

IX-ta runda, przyniesie rewanżowe derby: Cracovia—Wisła.

W X-tym terminie, będą znów 2 mecze: Wisły przeciw AKS-wi i Garbarni przeciw Tarnovii.

W pozostałych 3-ch terminach, mamy już w Krakowie tylko po jednym spotkaniu: Wisła—ŁKS (14. XI.), Garbarnia—Polonia (W-wa) (21. XI.) i Cracovia—Garbarnia (28. XI).

1 sierpień: w Krakowie: CRACOVIA—RYMER i GARBARNIA—WARTA

oraz: **Polonia (Byt.)—Wisła w Bytomiu,** Legia—Tarnovia w Warszawie, ZZK—Ruch w Poznaniu, Widzew—Polonia (W-wa) w Łodzi i AKS—ŁKS w Chorzowie.

8 sierpień: w Krakowie: WISŁA—LEGIA i CRACOVIA—WIDZEW

oraz: **ŁKS—Garbarnia w Łodzi,** Tarnovia—Ruch w Tarnowie, Polonia (W-wa)—Polonia (Byt.) w Warszawie, Warta—Rymer w Poznaniu i AKS—ZZK w Chorzowie.

15 sierpień: w Krakowie: WISŁA—TARNOVIA i GARBARNIA—POLONIA (Byt.)

oraz **ZZK—Cracovia w Poznaniu,** Legia—ŁKS w Warszawie, Widzew—AKS w Łodzi, Ruch—Warta w Chorzowie i Rymer—Polonia (W-wa) w Rybniku.

22 sierpień: Igrzyska Zw. Zawodowych.

25 sierpień: POLSKA—JUGOSŁAWIA.

29 sierpień: w Krakowie: CRACOVIA—WARTA i GARBARNIA—RUCH

oraz **Polonia(W-wa)—Wisła w Warszawie,** ŁKS—Tarnovia w Łodzi, AKS—Rymer w Chorzowie, ZZK—Widzew w Poznaniu i Polonia (Byt.)—Legia w Bytomiu.

5 września: w Krakowie: CRACOVIA—POLONIA (W-wa) i WISŁA—ZZK

oraz **Legia—Garbarnia w Warszawie,** Tarnovia—Rymer w Tarnowie, Warta—AKS w Poznaniu, Widzew—Polonia (Byt.) w Łodzi i Ruch—ŁKS w Chorzowie.

9 wrzesień: w Krakowie: GARBARNIA—WISŁA i CRACOVIA—TARNOVIA

oraz Legia—Polonia (W-wa) w Warszawie, Warta—ZZK w Poznaniu, ŁKS—Widzew w Łodzi, Ruch—AKS w Chorzowie i Rymer—Polonia (Byt.) w Rybniku.

19 wrzesień: POLSKA—WĘGRY.

26 wrzesień: w Krakowie: WISŁA—RUCH

oraz **Polonia (Byt.)—Cracovia w Bytomiu, AKS—Garbarnia w Chorzowie, ZZK**—Tarnovia w Poznaniu, Polonia (W-wa)—Warta w Warszawie, Widzew—Legia w Łodzi i Rymer—ŁKS w Rybniku.

10 październik: POLSKA—NORWEGIA.

17 październik: POLSKA—RUMUNIA i POLSKA—FINLANDIA.

24 październik: w Krakowie: GARBARNIA—RYMER

oraz **ŁKS—Cracovia w Łodzi, Warta—Wisła w Poznaniu,** Tarnovia—Widzew w Tarnowie, Ruch—Polonia (W-wa) w Chorzowie, Legia—ZZK w Warszawie i Polonia (Byt.)—AKS w Bytomiu.

31 październik: w Krakowie: CRACOVIA—WISŁA.

oraz **Widzew—Garbarnia w Łodzi,** Tarnovia—Warta w Tarnowie, Polonia (W-wa)—ŁKS w Warszawie, ZZK—Polonia (Byt.) w Poznaniu, AKS—Legia w Chorzowie i Rymer—Ruch w Rybniku.

7 listopad: w Krakowie: WISŁA—AKS i GARBARNIA—TARNOVIA

(Dokończenie na str. 4)

Piłka nożna na Podhalu

SKS PODHALE

W 15-tym roku swego istnienia udało się przedstawicielowi Podhala — klubowi o tej samej nazwie wejść na szerszą arenę sportową przez zdobycie mistrzostwa podokręgu, zakwalifikowania się do rozgrywek o awans do klasy „A" KOZPN-u. W czasie jubileuszu 15-lecia istnienia obchodzonego w Zielone święta bieżącego roku życzono drużynie jubilatki, w skład której wchodzili najczęściej: **Habura, Bełtowski, Lapsa, Bocheński, Sienka, Głąbiński, Zapiórkowski, Szewczyk, Behounek, Nenke, Wielkiewicz, Marcińczak, Czerkas, Sopiarz** — by jej marzenia na zaszczytny awans ziściły się. Czy stanie się to, zobaczymy w niedługim czasie.

Mówiąc o SKS Podhale i o jego 15-letniej historii, trzeba wymienić jego założycieli z **inż. Madejskim, mec. Kossekiem** i obecnym prezesem odokręgu **Mozdyniewiczem na czele**. Specjalnie wyróżnić trzeba jednak ówczesnego włodarza miasta **Kornika**, którego nazwisko zostało zapisane złotymi zgłoskami w historii Podhala i sportu nowotarskiego w ogóle. Mimo szalonych przeszkód ze strony ówczesnych „ojców miasta", rozpoczął ten najbardziej dla sportu miejscowego zasłużony starosta, budowę stadionu sportowego w **Nowym Targu.** Świecąc przykładem pracy fizycznej, porwał za sobą część miejscowego społeczeństwa i dzisiaj „Podhale" rozporządza pięknie położonym stadionem sportowym, skąd rozciąga się uroczy widok na Tatry i Gorce. Na tym to stadionie wywalczył w roku obecnym SKS Podhale mistrzostwo Podokręgu Podhalańskiego, zwyciężając m. in. mistrza Podokręgu „Babią Górę" ze Suchej 3:0 oraz wygrywając z najgroźniejszym lokalnym konkurentem RZ KS Gorce w tym samym stosunku.

SKS Podhale nie ograniczył się jednak w swym piętnastoletnim istnieniu, do uprawiania wyłącznie piłki nożnej. Jednakowo długo żyją i pracują pozostałe 9 sekcyj, spośród których najsilniejsze to: **hokejowa, kajakowa, lekkoatletyczna i motocyklowa.** Jak wspomnianp uprzednio starosta **p. Kornik** zwie się ojcem duchowym stadionu piłkarskiego, tak obecny — prezes klubu **p. Gawliński Jan** jest inicjatorem i budowniczym drugiego obiektu sportowego w N. Targu — **„Parku Gier Sportowych SKS Podhale".** Skromny lecz schludny budynek sportowy, 2 korty tenisowe, najładniejszy na Podhalu stadion hokejowy, boiska siatkówki i koszykówki — wszystko położone wśród drzew nad brzegiem Czarnego Dunajca — to dalszy widomy znak 15-letniej żywotności klubu

W roku obecnym TS Podhale przystąpiło do Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych i zmieniło nazwę na Sportowy Klub Spółdzielców „Podhale", wybierając równocześnie zarząd spośród doświadczonych i oddanych działaczy. Stoją na jego czele: dyr. mgr **Berchert, Gawliński, Borek, Lohn, Zb. Sięka,** którzy nie szczędzą pracy i grosza, aby klub postawić na jeszcze wyższym poziomie. Nabliższe zadanie klubu to odbudowa własnej skoczni narciarskiej na Kowańcu, zniszczonej przez okupanta oraz awans piłkarzy do klasy „A". Najlepsze życzenia społeczeństwa nowotarskiego płyną ku tym ostatnim, prowadzonym przez kapitana drużyny, najstarszego piłkarza Podhala, **popularnego lekkoatletę zarazem Bechounka Zb.**

TABELKA ROZGRYWEK o mistrzostwo kl. „B" podhalańskiego Podokręgu KOZPN

1) SKS Podhale (N. T.)	14	25	47:14
2) RZ KS Gorce (N. T.)	14	18	42:26
3) KS Babia G. (Sucha)	14	18	41:30
4) KS Garbarnia (Zem.)	14	15	34:23
5) KS Wierchy (Rabka)	14	14	29:35
6) SKS Giewont (Zak.)	14	11	25:26
7) TS Wisła (Zak.)	14	11	31:37
8) RKS Partyzant (Jor.)	14	0	0:56

O puchar Podkręgu Podhalańskiego HALNIAK (Maków)— PARTYZANT 5:2 (2:0)

W Jordanowie rozegrano zawody o puchar Podokręgu zakończone zwycięstwem gości w stosunku 5:2. Gra na bardzo niskim poziomie, zachowanie się za'ś sympatyków obydwu drużyn pozostawia wiele do życzenia. Do poziomu zawodów dostosował się sędzia inż. Lorenz z Makowa.

Tabela rozgrywek o puchar Podokręgu przedstawia się następująco po ostatniej niedzieli:

KS Limanowianka	4	8	25:7
Halniak	3	4	16:8
Partyzant	4	3	17:16
Orkan	3	1	7:14
Wicher	2	0	0:20

Liga tenisowa

W Gliwicach odbył się mecz tenisowy z cyklu mistrzostw nowoutworzonej ligi tenisowej pomiędzy Cracovią a miejscowym Piastem.

Mecz ten zakończył się klęską drużyny krakowskiej 3:16.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy „Piasta"): Popławska — Potuczkowa 6:1, 6:2, Gutzfeld — Herbst 7:5, 7:5, Kołcz — Gajewski 6:2, 6:3, Gutzfeld — Gajewski 3:6, 6:3, 6:0, Kołcz — Moj 6:0, 6:2. Popławska, Wojciechowski — Potuczkowa, Moj 6:1, 6:2, Gutzfeld, Wojciechowski — Herbst, Moj 2:6, 6:2, 7:9. Zabrala — Stawowiak 6:0 6:1, Piotrowski — Stawowiak v. o. dla zawodnika Cracovii, Piotrowski — Christ 3:6, 6:4, 6:3. Piotrowski, Zabrala — Christ, Stawowiak 6:2, 6:2.

W Krakowie został rozegrany mecz ligi tenisowej pomiędzy Pogonią katowicką a Krakusem zakończony wynikiem 12:7 na korzyść gości.

Sam wynik nie został osiągnięty na korcie, gdyż z powodu padającego deszczu mecz nie mógłby być ukończony i zostały rozegrane tylko trzy spotkania, a wyniki ich są następujące: Niestrój (P) — Kołcz (K) 6:2, 6:1, Bratek (P) — Horain (K) 6:4, 6:2, Licis (P) — Fiedka (K) 6:4, 6:2.

Dalszymi punktami, które by wynikły z dalszych spotkań, obie drużyny podzieliły zgodnie pomiędzy sobą tak że ogólny wynik tego spotkania brzmi 12:7.

SKT — OLIMPIA 17:2

Sopocki Klub Tenisowy odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo w spotkaniu o mistrzostwo ligi z grudziądzką Olimpią, dla której punkty zdobył jedynie Kucharski.

DZIAŁ URZĘDOWY

Kr. Okr. Zw. Piłki Noż.

/ydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN

Komunikat Nr. 26

POL. ZW. PIŁ. NOŻ. WYDZIAŁ G i D

1) Zawieszenie klubów.

Za nieuregulowanie należności z tytułu nałożonej kary grzywny w wysokości 3.100 zł., **zawiesza się w prawach członka BZAKS Chorzów.**

Nnieuregulowanie należności z tytułu nieopłaconej taksy sędziowskiej od zawodów o mistrzostwo Klasy Państwowej, rozegranych w dniu 6 czerwca (zawody: Garbarnia — Widzew), **zawiesza się w prawach członka RKS Garbarnia Kraków.**

UWAGA KLUBY!

Z okazji Święta „Dnia Odrodzenia Polski" Krakowski O. Z. P. N. zarządza w czwartek dnia 22 lipca 1948 r. zbiórkę Klubów z terenu miasta na boisku TS Wisła w Krakowie, o godz. 15.30 (3.30 pop.) w kostiumach sportowych, ze swymi zarządami, transparentami i klubowymi odznakami.

Kluby wezmą gremialny udział w uroczystościach na Stadionie Miejskim w Krakowie, zorganizowanym przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

Zarząd Krakowskiego OZPN apeluje do Klubów i Zarządów tychże o łaskawe dopilnowanie i gremialny udział w podanych uroczystościach.

ZAWODNICY WYZNACZENI NA III TURNUS W OBOZIE PIŁKARSKIM

Na podstawie uchwały Zarządu Okręgu i wykazaniu kwalifikacji na sportowych zaprawach zarządzonych przez Referat Wyszkoleniowy KOZPN wyznaczeni zostali zawodnicy podani:

KS Nadwiślan: Klimczyk — Zięba,
KS Groble: Kasprzycki,
RKS Legia: Derdziński,
KSOMTUR: Wolania: Kuźma,
ZKS Borek: Mysiak — Borek — Wyżga,
TS Wieliczanka: Fraś — Krzysiak,
KS Czarnochowice: Luraniec — Flak,
TS Wisła Kraków: Majka — Tomara — Majchrowski,
KS Dąbski: Gracz — Klimek — Tomik,
KS Prądnicki: Bojda — Namysło,
RKS Garbarnia: Trzos — Browarski,
ZKS Podgórze: Brożek — Pułczyński,
KS Pocztowy: Marcela,
RKS Tęcza: Lelek,
Zwierzyniecki KS: Panek Franc. — Konopek,
ZKS Krowodrza: Stobierski Józef,
KS Skawinka: — Tara,
KS Cracovia: — Stawiarz — Biernacik — Mleko.

do dalszego przeszkolenia piłkarskiego na Ośrodku Szkoleniowym KOZPN-u w Nowym Targu.

Podani powyżej **zawodnicy zgłoszą się w dniu 30 lipca 1948** w lokalu Krakowskiego **OZPN-u Basztowa 6 o godzinie 12.30, celem wyjazdu** na Ośrodek Szkoleniowy do Nowego Tar-

Wyznaczeni zawodnicy zabiorą ze sobą:

2 pary spodenek sportowych, 2 koszulki sportowe, pończochy i buty piłkarskie. pantofle gimnastyczne w stanie zdolnym do użytku, sweter, ciepłe spodnie treningowe, prześcieradło, 2 koce, przybory osobiste do mycia, czyszczenia, pisania, garderobę na okres 2-ch tygodni, oraz instrumenty muzyczne.

Zarządy zainteresowanych Klubów, proszone są o dopilnowanie i terminowe wysłanie podanych zawodników. W wypadku niemożności uzyskania zwolnień lub urlopów dla wyznaczonych należy natychmiast odwrotnie powiadomić KOZPN pod rygorem skutków statutowych.

KOMUNIKAT Nr. 26.

WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY Kr. OZPN.

Uchwały z 25 posiedzenia WG. i D. Kr. OZPNu odbytego w dniu 8. VII. 1948 r.

1 Weryfikacja zawodów o mistrz. Kl. „B" Finał z dnia 4. VII. 1948 r.

Bieżanowianka—Łobzowianka 0:2 i 2 pkty dla Łobzowianki.

2) KARY ZAWODNIKÓW:

Ukarano zawodnika Ziętarę Władysława z KS OM TUR „Wolania":

a) 2-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się (§ 124-a),

b) 6-tygodniową dyskwalifikacją za pogróżki względem sędziego (§ 124-i),

c 12-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego (§ 124-k),

d) 2-letnią dyskwalifikacją za prowokowanie publiczności (§ 124-m) na zawodach Wolania—Łobzowianka w dniu 24 czerwca br. na boisku Wolanii.

Łączna kara 2 lata i 20 tygodni. (Początek kary od 24. 7. 1948 do 10. 12. 1950).

3) **Kożynackiego Edwarda z RKS Bronowicki 3-miesięczną dyskwalifikacją** za rozmyślne kopnięcie zawodnika bez piłki na zawodach towarzyskich z RKS Tonianka w dniu 17. V. br. (od 24. VII. 1948 do 23. X. 1948 r. — § 124. lit. d),

4) **Jaśkowskiego Tadeusza z RTSG Korona: 6-miesięczną dyskwalifikacją** za rozmyślne kopnięcie zawodnika bez piłki na zawodach o mistrz. jun. w dniu 4. VII. br. (od 24. VII. br. do 23. I. 1949 r. — § 124-e).

5) **Brożka Jerzego z ZKS Podgórze. 2-tygodniową dyskwalifikacją** za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na zawodach o mistrz. jun. w dniu 4. VII. br. (od 24. VII. br. do 6. VIII. br. — § 124-a).

6) **Stocha Jana z KS Raba-Dobczyce 4-tygodniową dyskwalifikacją** za niebezpieczną grę na zawodach Raba—Społem w dniu 6. VI. br. w Dobczycach. (§ 124-b — od 24. VII. br. do 20. VIII. br.).

7 **Mgr Orzechowskiego Franciszka, kapitana drużyny KS Raba 6-tygodniową dyskwalifikacją** oraz na 12 miesięcy pozbawienia prawa piastowania godności kapitana drużyny, za słowną obrazę sędziego na zawodach Raba—Społem (§ 124 k-y — od 24. VII. br. do 10. IX. br.)

8) **Ukarano całą drużynę KS Raba-Dobczyce** a mianowicie zawodników: **Grabowskiego Juliana, Lichonia Stanisława, Orzechowskiego Franciszka, Podsadeckiego Adama, Lichonia Władysława, Wątorka Stanisława, Stocha Jana, Figlewicza Stanisława, Żuławińskiego Stanisława,Żuławińskiego Juliana, Drozdowicza Włodzimierza surową naganą** za wysoce niesportowe zachowanie na zawodach KS Raba—Społem w dniu 6. VI. br. w Dobczycach.

9) Ukarano Zarządy Klubów: **ZKS Podgórze i Dąbski KS**, surową naganą za niezawiadomienie zawodników o mających się odbyć zawodach sparringowych w dniu 29. VII. br.

10) **UKARANO KLUBY GRZYWNĄ: KS OM TUR „Wolania"** grzywną zł 2.000 za niedostarczenie należytej ochrony sędziemu bocznemu i zawodnikom KS Łobzowianki po zawodach w dniu 24. VI. br. **Wolania—Łobzowianka** na boisku Wolanii.

11) **KS OM TUR „Wolania"** grzywną zł. 1 000 za przekroczenie zakazu podawania wódki na boisku w czasie zawodów, z tym, że w razie stwierdzenia w przyszłości podobnego wykroczenia, WG. i D. Kr. OZPN-u wyciągnie najsurowsze konsekwencje statutowe, aż do zamknięcia boiska łącznie. Zarząd KS Wolania karze się surową naganą za przewinienie jak wyżej.

12) **KS Raba Dobczyce,** grzywną zł. 1.000.— za brak porządku na zawodach o mistrz. kl. „C" w dniu 6. VI. br. Raba—Społem w Dobczycach.

WYCIĄG Z KOMUNIKATU WG. i D. PZPN Nr. 16

z dnia 10 lipca 1948 r.

13) **Interpretacja § 29 Postanowień PZPN.** W związku z zawieszeniem działania §§ 22 i 23 Postanowień PZPN w stosunku do towarzystw klasy A, B iC. Zarząd PZPN uchwalił, że zawieszenie działania odnosi się również do § 29 Postanowień PZPN, czyli że zawodnik wykreślony uprawniony jest do gry w tym samym towarzystwie po podpisaniu karty zgłoszenia i złożeniu jej w Okręgu, jeżeli w międzyczasie nie podpisał zgłoszenia do innego klubu. W każdym bądź razie wstawienie takiego zawodnika do składu odbywa się na ryzyko klubu.

Wobec powyższego anuluje się zarządzenia WG. i D. PZPN-u, ujęte w punkcie 2 lit. b) Komunikatu Nr. 2/48 (Sprawy Wydziału Gier i Dyscypliny) oraz punkt 8/III lit. d. Komunikatu N r. 6/48 z dnia 10 kwietnia 1948 r.

14) **Zmiana nazw klubów pocztowychh.**

Kluby Sportowe pod nazwą **„Pocztowy"** mogą zmieniać nazwę na **Zw. KS Pocztowiec,** pod warunkiem każdorazowego zawiadomienia okręgu i uzyskania akceptacji władz PZPN, w tym przypadku zmiana nie jest istotna.

-ś) **Zarządzenie GUKF w sprawie przyjazdu drużyn zagranicznych.**

W związku z nowym zarządzeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w sprawie udzielania wiz wjazdowych dla ekip zagranicznych, przybywających do Polski na zawody sportowe, Główny Urząd Kultury Fizycznej zarządza co następuje:

1) prośby o udzielenie wiz wjazdowych dla sportowych zespołów zagranicznych **muszą być poprzednio zaopiniowane przez właściwy Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej i nadesłane do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — Wydział Zagraniczny — na 4 tygodnie przed przybyciem zespołu.**

2) Do prośby musi być dołączony w 3 egzemplarzach imienny wykaz osób przybywających z zaznaczeniem kierownictwa zespołu i zawodników.

Prośby Klubów Sportowych nie stosujących się do powyższego będą załatwiane odmownie.

16) **KARY ZAWODNIKÓW:**

Za wprowadzenie w błąd Władz PZPN-u przez ukrycie faktu karencji, ukarano niżej wymienionych zawodników 6-miesięczną dyskwalifikacją (od dnia 19. VII. 1948 r. do 18. I. 1949 r. — § 124. lit. O).

Chodurek Tadeusz, zgł. i potw. dla SKS Społem Kraków, podpisał dla WKS Zawisza, Bydgoszcz.

Czura Antoni, zgł. i potw. dla RKS Tęcza Kraków — podp. dla SKS Płomień, Gdańsk.

Maćkowiak Henryk, zgł. i podp. dla KS Puszcza, Niepołomice — podp. dla WKS. Łączność, Zgierz.

Piwowarczyk Andrzej, zgł. i potw. dla ZKS Chełmek w Chełmku — podp. dla KMSS Katowice.

Powłoka Kazimierz, zgł. i potw. dla TS Tramwaj, Kraków — podp. dla TS Tarnovia, Tarnów.

Wyżej podani zawodnicy figurują w kartotece PZPN-u jako zwolnieni z towarzystw wymienionych w rubryce „zgłoszony i potwierdzony dla: i po spełnieniu warunków „Instrukcji wykonawczej do przepisów karencyjnych mogą zostać potwierdzeni dla klubów wymienionych w rubryce podpisał dla.

Wydział Gier i Dyscypliny Kr. OZPN-u na podstawie „Postanowień odnoszących się do zawodów o mistrz. Kr. OZPN-u na rok 1947/48. § 50 i 51 podaje do wiadomości wylosowany terminarz rozgrywek finałowych grupy I, II, III i IV-tej. Klasy „B" Kr. OZPN-u o wejście do Klasy „A".

I. RUNDA

25. VII. 1948 r. **KS. Łobzowainka**— Okocimski KS. w Krakowie godz. 17-ta SKS. Podhale—ZKS. Trzebinia na boisku SKS. Podhale w N. Targu o godz. 17-tej.

1. VIII. 1948 r. SKS. Trzebinia—**KS. Łobzowianka** boisko Trzebini godz. 17-ta. Okocimski KS.—SKS. Podhale boisko Okocimskiego godz. 17-ta.

8. VIII. 1948 r. SKS. Podhale—**KS. Łobzowianka** boisko Podhala, godz. 17-ta. ZKS. Trzebinia—Okocimski KS., boisko Trzebini, godz. 17-ta.

II. RUNDA

15. VIII. 1948 r. Okocimski KS.—**KS. Łobzowianka,** boisko Okocimskiego godz. 17-ta. ZKS. Trzebinia—SKS. Podhale, boisko Trzebini godz. 17-ta.

22. VIII. 1948 r. **KS. Łobzowianka**— ZKS. Trzebinia, w Krakowie. godzina 17-ta. SKS. Podhale—Okocimski KS. boisko Podhala, godz. 17-ta.

29. VIII. 1948 r. **KS. Łobzowianka**— SKS. Podhale w Krakowie, godzina 17-ta. Okocimski KS.—ZKS. Trzebinia, boisko Okocimskiego, godz. 17-ta.

ADRESY KLUBÓW:

KT. ZZK. Trzebinia, w Trzebini, boisko przy ul. Kościuszki. Okocimski KS. w Okocimiu, boisko na dzielnicy Zielonki. SKS. Podhale w Nowym Targu, boisko obok stacji kolejowej. KS. Łobzowianka Kraków, boisko przedłużenie ul. Juliusza Lea — dojazd tramwajem Nr. 2 (ostatni przystanek).

Karty zgłoszeń

Kolasa Marian, ur. 4. I. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Kornecki Józef, ur. 18. VII. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Klimończyk Edward, ur. 1. VI. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Łub Eugeniusz, ur. 25. XII. 1929 w Krakowie — TS Tramwaj.

Łuczyński Rudolf, ur. 14. IV. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Miszkiel Mieczysław, ur. 2. III. 1934 w Krakowie — TS Tramwaj.

Minko Ignacy, ur. 1. VI. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Mętel Mieczysław, ur. 4. VII, 1932 w Krakowie — TS Tramwaj

Mazurek Stefan, ur. 2. XII. 1932 w Krakowie — TS Tramwaj.

Miternowski Wacław, ur. 3. VII. 1929 w Olsztynie — TS Tramwaj.

Najder Stefan, ur. 15. III. 1932 w Krakowie — TS Tramwaj.

Piskorz Franciszek, ur. 28. IX. 1931 w Krakowie — TS Tramwaj.

Piekarski Julian, ur. 18. IV. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Siwek Jerzy, ur. 28. VIII. 1932 w Krakowie — TS Tramwaj.

Siwek Stanisław, ur. 30. VI. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Sułowski Mieczysław, ur. 1. VIII. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Smoleń Józef, ur. 3. I. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Sieprawski Ryszard, ur. 24. V. 1934 w Krakowie — TS Tramwaj.

Stopa Zdzisław, ur. 9. IX. 1932 w Krakowie — TS Tramwaj.

Skorupka Zbigniew, ur. 31. I. 1934 w Krakowie — TS Tramwaj.

Rozmus Edward, ur. 10. XI. 1934 w Krakowie — TS Tramwaj.

Rogósz Zdzisław, ur. 31. X. 1928 w Krakowie — TS Tramwaj.

Tyrański Jan, ur. 12. II. 1933 w Krakowie — TS Tramwaj.

Żmigrodzki Jan, ur. 1. XII. 1934 w Krakowie — TS Tramwaj.

Bittner Jan, ur. 22. VI. w Nawojowej — KS OM TUR Limanowianka.

Dolipski Kazimierz, ur. 12. VII. 1925 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka,

Górkowski Kazimierz, ur. 16. IX. 1928 w Mordarce — KS OM TUR Limanowianka.

Harassek Jerzy, ur. 8. IV. 1926 w Gródku Jagiell. — KS OM TUR Limanowianka.

Jemioła Stefan, ur. 5. IV. 1930 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Mól Roman, ur. 8. VIII. 1920 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Michniak Aleksander, ur. 20. I. 1930 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Mamak Leopold ur. 5. II. 1920 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Olszewski Jan, ur. 3. V. 1931 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Pałka Stanisław, ur. 1. IV. 1918 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka,

Reciak Jan, ur. 5. II. 1930 w Sowlinach — KS OM TUR Limanowianka.

Świderski Józef, ur. 27. I. 1922 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Ślęzak Tadeusz, ur. 11. III. 1923 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Szczygieł Mieczysław, ur. 19. X. 1928 w Łucku — KS OM TUR Limanowianka.

Tatarski Jan, ur. 10. V. 1928 w Solcu-Zdroju — KS OM TUR Limanowianka.

Włodarczyk Stanisław, ur. 15. V. 1927 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Wrona Ryszard, ur. 27. III. 1930 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Wójcik Stanisław, ur. 29. XI. 1924 w Limanowej — KS OM TUR Limanowianka.

Wrona Kazimierz, ur. 28. VII. 1928 w Rabce Zaryte — KS OM TUR Limanowianka .

Surdziel Marian, ur. 22. XII. 1925 we Lwowie — KS OM TUR Limanowianka.

Rusin Władysław, ur. 1. X. 1925 w Lipo-

AKCJA MASOWEGO PŁYWANIA

Na podstawie zarządzenia **Głównego Urzędu Kultury Fizycznej** o masowej akcji pływania polecam **wszystkim klubom na terenie województwa** przeprowadzić wśród swoich członków **próbę sprawności** pływackiej **dla umiejących** pływać oraz **akcję nauki pływania** dla sportowców **nieumiejących pływać.**

Akcję należy przeprowadzić po **natychmiastowym porozumieniu się z Wojewódzkim Urzędem Kultury Fizycznej** dla akcji masowej nauki pływania **w Krakowie, ul. Piłsudskiego 27.**

Wydane powyższe zarządzenie Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Krakowie — **Zarząd Krakowskiego OZPN-u** w całej rozciągłości **popiera i wzywa wszystkie Kluby** na terenie Okręgu **do planowego i natychmiastowego zrealizowania** niezbędnie dla zdrowia i sportu potrzebnej **akcji wyszkolenia pływackiego wszystkich sportowców Okręgu. Kluby nie stosujące się do niniejszego** oraz w znikomej ilości obsyłające powyższą akcję **podciągnięte zostaną pod obowiązujące stautowo uprawnienia karne.**



Społem przed pierwszym meczem finałowym kl. C. Stoją od lewej: Perz, Bularz. Rajtar, Kopeć, Kuciel, Kula, Pychowski, Jarocki. Klęczą: Małymuk, Włodarczyk i Baran.



Jego przeciwniczka Wolanka. Stoją od lewej: Kościółek, Wojtoń, Masny, Steczko, Konik, Polak; klęczą: Bielecki, Pstruś, Bielecki III, Bielecki II, Pieczara; leży Więcek.

(Dokończenie ze str. 3)

oraz **Ruch—Cracovia w Chorzowie,** Polonia (W-wa)—ZZK w Warszawie, Warta—Legia w Poznaniu, ŁKS—Polonia (Byt.) w Łodzi i Rymer—Widzew w Rybniku.

14 listopad: w Krakowie: WISŁA—ŁKS

oraz **AKS—Cracovia w Chorzowie, ZZK—Garbarnia w Poznaniu,** Tarnovia—Polonia (W-wa) w Tarnowie, Widzew—Ruch w Łodzi, Legia—Rymer w Warszawie i Polonia (Byt.)—Warta w Bytomiu.

21 listopad: w Krakowie: GARBARNIA—POLONIA (W-wa).

oraz **Legia—Cracovia w Warszawie, Widzew—Wisła w Łodzi,** Tarnovia—AKS w Tarnowie, Warta—ŁKS w Poznaniu, Ruch—Polonia (Byt.) w Chorzowie i Rymer—ZZK w Rybniku.

28 listopad: w Krakowie: CRACOVIA—GARBARNIA

oraz **Rymer—Wisła w Rybniku,** Polonia (W-wa)—AKS w Warszawie, ZZK—ŁKS w Poznaniu, Widzew—Warta w Łodzi, Ruch—Legia w Chorzowie i Polonia (Byt.)—Tarnovia w Bytomiu.

Kraków - Wałbrzych

2:2 (0:2)

W niedzielę, rozegrały „Orlęta Krakowskie" 2-gi mecz w czasie swojego tournée przeciw reprezentacji Wałbrzycha, zakończony wynikiem remisowym 2:2. Na słabszą formę drużyny krakowskiej wpłynęło **zmęczenie ciężkim meczem z dnia poprzedniego.** Okazuje się, że siły fizyczne naszych młodych piłkarzy, nie idą w parze z zaawansowaniem technicznym, czy wyszkoleniem taktycznym. Mimo zmęczenia, drużyna krakowska dała w 2-gim okresie gry — podobnie jak w sobotę we Wrocławiu, prawdziwy koncert gry i zdołała wyrównać, choć przeciwnik prowadził 2:0. Srzelcami bramek dla drużyny krakowskiej byli: Stadler i Wawrzusiak — dla Wałbrzycha: Pawłowski i Tennenbaum.

PIETRASZEWSKI MISTRZEM SZOSOWYM POLSKI

Najlepszych 40 szosowców kolarzy Polski startowało w niedzielę na autostradzie wrocławskiej w zawodach o tytuł mistrza szosowego Polski na rok 1948. Zwycięzca „Tour de Pologne", **Wójcik,** zmuszony był na skutek poważnego defektu wycofać się z wyścigu, a prześladowany dotąd zazwyczaj przez pech **Pietraszewski** miał tym razem szczęście. Jadąc w grupie 12 kolarzy w czołówce „urwał się" on na 2 km przed metą i wpadł pierwszy na nią w czasie 5,00,01, **uzyskując tym samym tytuł mistrza szosowego Polski** i średnią przeciętną 36 km/godz. Za Pietraszewskim wpadła na metę grupa kolarzy w nast. kolejności: Wrzesiński (ZZK W wa), Rzeźnicki (ZZK W-wa), Wandor (Legia Kraków), Kudert (Gwardia), Gabrych, Czyż i Łazarczyk w tym samym czasie: 5,00,02. Tuż za nimi przybyła znów następna grupa, złożona z 10 zawodników sklasyfikowanych ex aequo na 9-ym miejscu, a to: Bukowski, Kapiak, Komorniczak, Królikowski, Mich, Napierała Nowoczek, Sałyga, Siemiński i Wojcieszek.

Rozgrywki w lidze żużlowej

W Krakowie odbył się trójmecz motocyklowy o mistrzostwo ligi żużlowej pomiędzy motocyklistami PKM Warszawa, GKM Gdańsk i DKS Łódź. Pierwsze miejsce zajęła drużyna warszawska przez DKS-em i GKM-em. Tym samym warszawiacy utrzymali pozycję leadera w tabeli ligi żużlowej przed Olimpią (Grudziądz), GKM (Gdańsk), DKS-em z Łodzi, LKM-em z Leszna, Motoklubem (Rawicz), KM (Ostrów), Tramwajarzem (Łódź) i OMTUR (Okęcie).

ZGŁOSZENIA DO BIEGU

na przełaj na dystansie 3 km, w dniu Święta PKWN. przyjmuje sekretariat TS. Wisła, Retoryka 1 codziennie od godz. 17—20, zaś w dniu Święta do godz. 16-tej na Stadionie Miejskim.

Wydawca: Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kraków, Basztowa 6, telefon 548-54 Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—19393